

Bytomski DOM

Bezpłatny miesięcznik mieszkańców

Nakład: 27 000 egz.

ISSN 1896-9755

9/80 wrzesień 2010 r.

Rozmowa z prezydentem Bytomia Piotrem Kojem

O mieście i ZBM bez stereotypów

Adam Wajda: **Panie Prezydencie, najtrudniej walczy się ze stereotypami, zatem spróbujmy im sprostać. Po pierwsze: „Bytom to miasto jedynie zrujnowanych kamienic”.**

Piotr Koj: Wystarczy nam stereotypów. Przez lata został już stworzony jeden stereotyp: „miasto węgla i stali”. Dzisiaj oczywiście stan zasobów komunalnych jest dużym problemem naszego miasta, ale mówimy o zaległościach sięgających kilkudziesięciu lat. Nie zmienia to faktu, że gdyby ktoś posługiwał się takim sloganem, to byłoby to daleko idące nadużycie, a tak naprawdę, jakim miasto Bytom jest, to wiedzą jego mieszkańcy, którzy tu mieszkają, którzy to miasto kochają.

AW: Brnijmy dalej w stereotypy. „Wszystkie zniszczone kamienice należą do miasta, a zarządzane są nieudolnie przez ZBM”.

PK: Wystarczy przesłędzić informacje medialne dotyczące budynku

na rogu ulicy Chorzowskiej i Katowickiej, aby zburzyć kolejny stereotyp. Mamy notabene przepiękną kamienicę, która jest w rękach prywatnych (i to od wielu lat) i nic się w tej kamienicy nie dzieje. Wszystko zawsze zależy od środków finansowych, którymi dysponujemy i od sposobu gospodarowania nimi. My ze swej strony ostatnie 4 lata dobrze gospodarowaliśmy i zarządzaliśmy zasobami komunalnymi naszego miasta i Zakład Budynków Miejskich w imieniu miasta przeprowadził, jak na możliwości finansowe zarówno Spółki, jak i gminy, gigantyczną pracę, która jest początkiem zmian – ponieważ zmianę traktujemy jako proces. Ten proces zmian następuje w całym mieście. Jeszcze raz podkreślam, dużo rzeczy zostało już wykonanych, jeszcze więcej czeka na swój czas i... pieniądze.

Ciąg dalszy na stronie 2

Polemika

Nie ma grzyba w galeriowcu

20 września „Życie Bytomskie”, piórem Marcina Hałasia, ogłosiło istnienie grzyba w galeriowcu na Składowej. Przestraszyliśmy się nie na żarty. To poważna sprawa. Kompetentni pracownicy rzucili się na poszukiwanie grzyba i zarzucanych usterek. Nie znaleźliśmy nic. Może szukaliśmy słabo albo nie

tam, gdzie trzeba. No to zwróciliśmy się do kompetentnej osoby. Zaprośiliśmy autora materiału M. Hałasia i jego szefa Tomasza Nowaka na wizję lokalną i konfrontację faktów medialnych z rzeczywistością – 23 września czekaliśmy – nie przyszli. Skoro tak, to napisaliśmy

Ciąg dalszy na stronie 5

Wrześniowe remonty

Kolejny miesiąc trwają zakrojone na szeroką skalę prace remontowe w naszych zasobach. Nawet najwięksi malkontenci zauważają, że przybywa wyremontowanych dachów, odrestaurowanych bram i odświeżonych elewacji. Ze względu na porę roku coraz więcej niedawno rozpoczętych remontów zostaje zakończonych.

Wypiękniały ostatnio kolejne dwa budynki przy ulicy Dworcowej 9 i 11. Budynek Wspólnoty Mieszkaniowej Dworcowa 11 przeszedł remont bramy



Odbudowa zabytkowego ogrodzenia przy ul. Powstańców Warszawskich.

przejazdowej oraz kraty kutej. Koszt wykonania to ok. 24 tys. zł netto. Natomiast budynek frontowy WM przy Dworcowej 9 doczekał zakończenia dużego remontu klatki schodowej. Prace remontowe objęły częściową wymianę tynków, malowanie oraz dodatkowo wykonano remont bramy przejazdowej.

Nowym dachem mogą pochwalić się mieszkańcy WM z Tuwima 2a. Wymieniono pokrycie dachu z dachówki zakładkowej, przemurowano kominy z klinkieru oraz wykonano instalację odgromową. Koszt z umowy to nieco ponad 164 tys. zł netto

Duży remont rozpoczął się niedawno także w budynku WM przy ulicy Moniuszki 15. Zakres prac jest tak sze-

roki, że ich zakończenie zaplanowano na 31 maja 2011. Wymienione zostaną pokrycie dachowe, wyremontowane zostaną ozdobne wieżyczki oraz

balkony. W pomieszczeniach strychowych remont przejdzie instalacja elektryczna oraz zostanie wykonana instalacja odgromowa. Planowany koszt to blisko 268 tys. zł netto.

Prace trwają także w budynkach gminnych. W trakcie remontu dachu jest budynek frontowy i oficyna przy ulicy Rostka 11. Prace obejmą remont dachu, przemurowanie kominów, budowę przewodów wentylacyjnych oraz remont klatek schodowych. Całość prac wyceniono na ponad 128 tys. zł netto.

Jesteśmy także w trakcie prac odtworzeniowych ogrodzenia budynku gminnego przy ulicy Powstańców Warszawskich 34. O jego efektach poinformujemy w następnym wydaniu gazety.

REKLAMA

MICROCHIP

INTERNET od 36,00 PLN
TELEFON od 25,00 PLN
TELEFON + INTERNET
W PAKIECIE JUŻ OD 55,00 PLN

INTERNET
TELEFON
TELEWIZJA

PRĘDKOŚĆ AŻ DO 9 Mbit

Rynek 20/3; Bytom
tel. 32 387 05 60
tel. 32 282 54 17
www.microchip.net.pl

MIESIĄC GRATIS

Z TYM KUPONEM PIERWSZY

Z prac ZBM

ZBM na spotkaniach z prezydentem

2 września w Łagiewnikach przy ul. Świętochłowickiej w Gimnazjum nr 9 odbyło się pierwsze powakacyjne spotkanie prezydenta Piotra Koję z mieszkańcami Bytomia. Tradycyjnie już na pytania mieszkańców odpowiadał przedstawiciel BPK, MZDiM, policji, straży miejskiej oraz naszej Spółki. Firmę reprezentowali prezes Zarządu Marian Gawol, dyrektor Oddziału Krzysztof Rogulski oraz kierownik POM-u w Łagiewnikach Paweł Szoltyśnik.

Kolejne spotkanie odbyło się 9 września w Szkole Podstawowej nr 16 przy ul. Rataja 3. Przedstawicielami ZBM-u byli Arkadiusz Kocot – członek Zarzą-

du, Andrzej Stefaniuk – dyrektor Oddziału II, Aleksandra Twardoch – inspektor ds. administracyjnych.

Następnie prezydent spotkał się z mieszkańcami Rozbarku. Na pytania mieszkańców dotyczące naszej Firmy odpowiadali Arkadiusz Kocot – członek Zarządu, dyrektor Oddziału V – Aleksander Lukoszek, zastępca dyrektora Oddziału V – Urszula Michalska.

Jakość usług

W związku z weryfikacją procedur związanych z weryfikacją Certyfikatu ISO w ZBM przeprowadzono stosowne prace. Zakończyliśmy ankietę badania poziomu zadowolenia klienta zewnętrznego. Wyniki na stronie 3.

Ankieta wewnętrzna

Zakończyły się również opracowywanie wyników ankiety dla pracowników

Spółki dotyczącej poziomu zadowolenia z pracy w naszej Spółce.

Grupa Wymiany Doświadczeń

17 września w Sali Lustrzanej Urzędu Miasta w Bytomiu spotkali się członkowie Grupy Wymiany Doświadczeń w sektorze komunalnej gospodarki mieszkaniowej. Członkiem GWD jest wiceprezes Robert Błaszczak. Więcej o spotkaniu na stronie 7.

Informacje o dłużnikach

W związku z dużą liczbą zapytań Komornika Sądowego kierowanych do ZBM w celu udzielenia informacji na temat dłużników innych wierzycieli, dla których Komornicy prowadzą windykację, Zarząd określił koszt za udzielenie informacji dotyczącej statusu prawnego lokali zajmowanych przez dłużników.

Od Redaktora

Nie lubimy, musimy

Co jakiś czas media informują o dramatach osób eksmitowanych. Kamery pokazują meble na chodniku, szarpających się lokatorów, agresję słowną, łzy. Tak! To katastrofa dla mieszkańców. Nikt tego nie lubi. Eksmitujący też! Ale to jest wykonanie wyroku sądu. Finał długiego, często wieloletniego procesu, który przy odrobinie dobrej woli może być wielokrotnie przerwany i zakończony z korzyścią dla obu stron.

Właściciel mieszkania, czy jego przedstawiciel dążą do uzyskania w czynszu rekompensaty wydatków i osiągnięcia przychodów z nieruchomości, aby te pieniądze przekazać dostawcom i przeznaczyć na koszty eksploatacji i niezbędne remonty. Jeśli ktoś nie płaci, to ktoś inny płaci za niego. Reszta lokatorów, właściciel, gmina. Można te koszty ponosić przez określony czas i przez ważne przyczyny. Nie może to być: „nie płacę i już”. Nie radzę próbować tego wariantu w sklepie.

Dostawcy energii elektrycznej też już sobie z takimi osobami radzą. Mieszkają potem po ciemku albo przedpłacą za prąd. Niektórzy próbują kraść, ale to droga donikąd.

Podobnie jest z czyszeniem. ZBM przypomina, upomina, wzywa, proponuje negocjacje, zamianę mieszkania na tańsze, rozkłada należność na raty. Miasto wspomaga dopłatami mieszkaniowymi. Zadłużony lokator musi chcieć dogadać się z wierzycielem. 99% chce. Niestety, są i tacy, którzy „idą w zaparte”. Nie straszny im administrator, windyktor, inkasent, komornik czy sąd. Przecież mieszkanie im się należy. Tak, ale pod pewnymi warunkami, które są zapisane w umowie i regulaminach. Umowę podpisuje najemca, lokator i właściciel. A potem umów należy dotrzymywać.

To ci, których na to stać, a nie płacą, są w większości bohaterami wspomnianych reportaży. Szkoda, że dziennikarze w większości broniący prawa, piętnujący na co dzień nieuczciwość, w czasie eksmisji stają po stronie eksmitowanego, czyli podważają wyrok niezawisłego sądu. Nie da się tego wytłumaczyć współczuciem, bo nie ma w Polsce eksmisji na bruk. Ci ludzie otrzymują dach nad głową. Nie zawsze taki sam, ale nigdzie na świecie nie ma luksusów za darmo.

Przypominam: o eksmisję występuje najczęściej komornik, a wyrok to domena sądu. ZBM najczęściej jedynie przeprowadza eksmitowanego do lokalu wskazanego przez miasto. Naprawdę nie lubimy eksmisji. Musimy...!

Adam E. Wajda

Rozmowa z prezydentem Bytomia Piotrem Kojem

Dokończenie ze str. 1

AW: Do tego za chwilę przejdziemy. Rozprawmy się jeszcze z jednym stereotypem, właściwie komunałem. „Miasto w ogóle nie daje pieniędzy na remonty”.

PK: Gdyby tak się stało, to chyba byśmy nie rozmawiali, ponieważ jak znam bytomian, to nie pozwoliliby na to, żeby miastem rządził prezydent, który przez 4 lata nic nie robi, lub też nie zgodziliby się na to, by zarządca, jakim jest Zakład Budynków Miejskich, przez 4 lata nie wykonał żadnych remontów. Ja ciągle powtarzam, że na remont tych zasobów, którymi zarządzamy i na modernizację tak, aby były to standardy XXI wieku, potrzeba ponad 1,5 miliarda złotych. To pokazuje, przy budżecie, który teraz oscyluje między 500 a 700 mln złotych, jaka jest skala problemów, z którymi przychodzi nam się zmierzyć. Ja zapraszam na jakikolwiek wysoki budynek, który jest w naszym mieście, na przykład na taras Szpitala Specjalistycznego nr 1, na wieżę kościoła Mariackiego. Proszę spojrzeć na miasto wokół, porównać fotografie sprzed 4 lat i z dnia dzisiejszego. Ile dachów zostało wymienionych... I tu warto zmierzyć się z kolejnym stereotypem – że „tego nie robi miasto, tego nie robi ZBM – to robią wspólnoty”. Owszem robią to także Wspólnoty. Tylko trzeba pamiętać, że w każdym z tych remontów partycypuje miasto, ponieważ rzadko, o ile w ogóle, chyba nie mamy takich Wspólnot, które działają bez udziału gminy. Udział gminy jest spory. W związku z czym partycypujemy finansowo w remoncie, który wykonuje każda wspólnota. Bez względu na to, czy jest to wymiana drzwi, czy jest to kapitalny remont dachu, czy całego budynku.

AW: Panie Prezydencie to zmieniać Bytomia, ale także tych, którzy zarządzają bytomskimi zasobem komunalnym. Często gości Pan w ZBM-ie. Firma nasza jest restrukturyzowana. Jak Pan ocenia zmiany i jakie widzi działania na przyszłość.

PK: Chciałbym obalić kolejny stereotyp, ponieważ tworzy się takie wrażenie, że ZBM to spółka niestabilna, w której trwa jakaś niesamowita karuzela wymiany osób. Zarząd Spółki przez 3 lata był stabilny i po upływie kadencji ta stabilizacja została utrzymana, chociaż prawem właściciela jest dokonywanie zmian w Zarządzie i rzeczywiście taka zmiana nastąpiła. To jest pierwsza zmiana w ciągu 3 lat i jest to zmiana 1/3 Zarządu, te 2/3 pozostają i kontynuują zadania, które zostały

postawione przed Spółką. Faktem jest, że nastąpiła duża zmiana, jeżeli chodzi o osoby, które pracują w Zakładzie Budynków Miejskich, ale to jest naturalne w każdej spółce, która została poddana restrukturyzacji. W formule, w której funkcjonowała, nie mogła dalej wykonywać zadań, które zostały przed nią postawione.

AW: Panie Prezydencie, wróćmy do zasobów. Być może nie wszyscy wiedzą, że praktycznie całe Śródmieście



Bytomia to teren, który jest pod opieką konserwatora zabytków. To dobrze świadczy o prestiżu miasta, o jego historycznym i urbanistycznym dorobku, ale jest to szalone utrudnienie dla zarządzających, dla remontujących, prawda?

PK: Każda osoba, która zna przepisy prawa albo śledziła nasze zmagania, chociażby przy remoncie krytej pływalni, która jest obiektem zabytkowym, doskonale wie, że w tej sytuacji trzeba uzyskać zgodę konserwatora zabytków właściwie na każde, nawet najdrobniejsze, działanie. A pragnę przypomnieć, że trzeba było zamówić specjalnie wypalane cegły, po to, żeby nawiązać do stanu tego budynku z okresu, kiedy był on budowany. Ten zakup nie był planowany, ponieważ nie było wiadome, że cegły po odkuciu rozsypią się w proch. Remonty budynków zabytkowych są więc w znaczący sposób utrudnione i droższe. Ale co tam remonty budynków, nawet na ingerencję w koronę drzewa znajdującego się w Parku Miejskim trzeba uzyskać zgodę konserwatora zabytków. Ja już nie mówię o wycięciu.

AW: Nawiązując do zabytkowych kamienic. Remontowanie ich jest

po prostu trudniejsze i o wiele droższe. Wróciliśmy zatem do kwestii pieniędzy.

PK: Tak, tych pieniędzy nie jest nigdy wystarczająco dużo, żeby podołać wszystkim wyzwaniom. To jest tak, jakbyśmy przez 3 lata cały budżet, co do złotych, wydawali na remonty tej infrastruktury, to ona zostałaby w ciągu 3 lat naprawiona. Ale musimy mieć świadomość, że za te środki finansowe musimy utrzymać całe miasto i prowadzić wszystkie remonty i inwestycje w każdej dziedzinie życia, czyli także musimy pamiętać o infrastrukturze drogowej, o infrastrukturze edukacyjnej, kulturalnej, sportowej, rekreacyjnej, o terenach zielonych itp. To więc świadczy to o tym, że ten proces będzie trwał znacznie dłużej, ale jest rozpoczęty i to jest najważniejsze. Przypomnę, że ZBM startował z bardzo trudnej pozycji, w spółce w XXI wieku nie było nawet jednolitego edytora tekstów. Ja już nie mówię o tym, aby był taki system komputerowy, który pokazywałby pełną sytuację finansową poszczególnych lokatorów, informował o stanie ich zaległości. Mieliśmy więc do czynienia z wieloletnimi zaniedbaniami i to rzutuje na tempo pewnych prac. Spółka działała też w określonym mieście i w określonym mieście. Mieście po przejściach, mieście, w którym nagle straciło pracę 30 tys.

ludzi, w mieście, w którym w tej nowej rzeczywistości nie potrafiły odnaleźć się tysiące osób. To oczywiście w znaczący sposób rzutuje na ściągalność czynszów. Nawet dzisiaj zadano mi pytanie: „ale przecież my płacimy, to na co wydawane są nasze pieniądze?” No oczywiście na utrzymanie tej infrastruktury. Jednakże w przypadkach budynków te środki nie są przypisane do konkretnego lokalu, tylko są składową budżetu, który musi być potem rozdysponowany na tę całą infrastrukturę, którą zarządza gmina.

AW: Niektórzy twierdzą, że powinniśmy sięgać po fundusze zewnętrzne, unijne.

PK: No to ja bardzo bym prosił, żeby wskazać te środki unijne, z których moglibyśmy skorzystać i z których nie skorzystaliśmy. Niestety takich środków nie ma, ja nad tym ubolewam. Jedyny program, do którego nabór wniosków został uruchomiony, to na rewitalizację miast. Został w znaczący sposób ograniczony, ponieważ każde miasto mogło wystąpić z jednym wnioskiem. Wystąpiliśmy z wnioskiem na zabytkową Cechownię Kopalni Rozbark, ponieważ ona jest zaczątkiem projektu, który znamy jako Centrum Tańca w Rozbarku.

Nawet gdybyśmy dali do tego programu jakąkolwiek kamienicę, to nie rozwiązałoby to naszych problemów. Oczywiście szukamy innych sposobów finansowania tak, aby przyspieszyć te remonty, by przyspieszyć przywracanie piękna wspólnemu bytomskiemu kamienicom. Ale na to potrzeba jeszcze trochę czasu. Zawsze kiedy pozyskanie środków zewnętrznych jest możliwe, to po nie sięgamy. Mam nadzieję, że przez kolejne 4 lata uda się wyremontować jeszcze więcej budynków dzięki nowym pomysłom na sposoby finansowania tychże zadań.

AW: Sprawy mieszkaniowe to zadanie własne gminy. W Bytomiu mieszkają ludzie, jak już dzisiaj powiedzieliśmy, nie za bogaci. Powstał TBS, powstało osiedle socjalne. Według niektórych jest zbyt wiele wolnostanów, które powodują, że kolejka ludzi, którzy mają szansę na mieszkanie komunalne w ogóle się nie skraca.

PK: To kolejny mit, ponieważ chyba nie ma już mieszkań, które znajduje się w zasobach gminy a nie byłoby rozpoznane. My często patrzymy na miasto tak jakby ono w pełni należało do gminy i każdy budynek jest własnością miasta, a dzisiaj mamy przecież budynki prywatne, mamy budynki Skarbu Państwa, mamy budynki, które należą do spółdzielni. Warto przy tej okazji zadać pytanie, ile jest tych pustostanów, jak wiele czeka na sprzedaż, ile tych mieszkań jest wyłączonych ze względu na stan techniczny, a ile kosztowałby ich remont. Miasto ma wszystkie mieszkania zewidencjonowane i dba o to, żeby każdy lokal był jak najlepiej wykorzystany

AW: Dotknijmy jeszcze kwestii osiedla na Składowej. Był Pan bardzo krytykowany za tę decyzję, potem był czas społecznego zrozumienia i przyzwolenia. Jak ta kwestia wygląda obecnie.

PK: Kwestia mieszkań socjalnych jest nadal olbrzymim problemem naszego miasta, pomimo iż przez ostatnie 4 lata staraliśmy się jak najwięcej lokali socjalnych wyremontować, a także zacząć budować. Niestety liczba osób, które czekają na przydział lokalu socjalnego jest bardzo duża, liczy około 1000 rodzin. Państwo przerzuciło na gminę ten obowiązek i nie ma innej możliwości jak rozpoczęcie taniego budownictwa socjalnego. W momencie, w którym podejmowaliśmy decyzję o budowie osiedla modułowego, była to najtańsza forma budownictwa socjalnego. Niestety te wszystkie problemy, które stanęły nam na drodze, spowodowały, że w momencie, w którym można było już przystąpić do zasiedlania, ten sposób budownictwa nie był już najtańszy, w związku z czym przystąpiliśmy do budowy jednego, a teraz drugiego budynku, który zwany jest galeriowcem. Jak widać te lokale zostały zasiedlone bez

większych problemów. Mieszkańcy wyrażali swoje zadowolenie ze standardu, który jest w tych budynkach, choć nigdy nie jest tak, że wszyscy są zadowoleni.

AW: Czyli mamy już remontować kamienic, budynek socjalny, TBS. Na „Dębowe Tarasy” jeszcze musimy poczekać.

PK: Zakład Budynków Miejskich nie jest spółką powołaną do działań deweloperskich, takie zadania nie zostały przed nim postawione. Ja myślę, że powołaliśmy dla relatywnie taniego budownictwa Towarzystwo Budownictwa Społecznego, za nami pierwszy budynek, w trakcie budowy – kolejny. Przymierzamy się do budowy kolejnych domów przy ulicy Karpackiej.

AW: Myślę, Panie Prezydencie, że obaliliśmy parę mitów, kilka stereotypów, no i generalnie w naszej rozmowie poruszyliśmy się w realiach.

PK: Jesteśmy realistami. Cieszę się, że udało nam się tyle zrobić, nie oznacza to wcale, że nie chciałbym więcej. Trzeba jednak pamiętać, że pracujemy w określonych realiach, zarówno finansowych, jak i społecznych. Ze swej strony wszystkim, którzy uczestniczyli w procesie tej zmiany, zwłaszcza pracownikom Zakładu Budynków Miejskich, chciałbym w tym miejscu podziękować, bo wspólnie wykonałiśmy kawałek dobrej roboty.

AW: Miło było mi to słyszeć. Panie Prezydencie, mamy 20 lat samorządu. Jak mówią ojcowie samorządu, a obecnie realizatorzy idei samorządowej, to jest taka robota, w której człowiek jest zawsze na początku, a co najwyżej w środku drogi.

PK: Oczywiście, ponieważ miasto jest żywym organizmem i tu ciągle następują zmiany, tak będzie zawsze. Ja cieszę się, że miałem swój udział w tych zmianach, jakie zaszły w Bytomiu w ostatnich latach. Przed nami kolejna kadencja i kolejne wyzwania, które staną przed bytomskim samorządem, ale także przed bytomianami, bo przecież wspólnie ponosimy odpowiedzialność za to miasto. Cieszę się, że coraz więcej mieszkańców jest aktywnych, coraz więcej jest inicjatyw, które dotyczą różnych sfer działalności w naszym mieście. Jest większe zrozumienie, że bez osobistego zaangażowania, nie zmieni się nawet własnego podwórka. Cieszę się, że coraz więcej wspólnot, kiedyś sprzedanych po obrysie, zrozumiało, że w ich interesie leży przejście kawałka terenu zielonego, podwórka, gdzie można postawić własny samochód, gdzie przede wszystkim można postawić kubek na śmieci... Zachęcam do tego, żeby tymi śladami podążać. Dzięki temu będziemy mogli sami przyczynić się do tego, że będzie my mieszkać lepiej i piękniej.

AW: Bardzo dziękuję.

Senat na trawie

Rzadko pisujemy w naszej gazecie o sporcie, ale tym razem czynimy to nader chętnie.

16 października na stadionie Polonii Bytom zmierzyli się zawodnicy Senatu RP i Senatów polskich wyższych uczelni. Skąd taki mecz? To kontynuacja pomysłu wicemarszałek Senatu s.p. Krystyny Bochenek, przyjętego przez fundację jej imienia, kierowaną przez córkę Magdę Bochenek. Dlaczego właśnie Bytom?

To zasługa bytomskich parlamentarzystów: senatora prof. Andrzeja Misiotka i posła Jacka Brzezinki, którzy kapitanowi jednej z drużyn zaproponowali właśnie nasze miasto.

Trzema bramkami zwyciężyli senatorowie RP, choć w tym spotkaniu nie wynik się liczył, a cel, w jakim spotkali się senatorowie. Dochód z meczu przeznaczony zostanie na XX edycję Śląskiego Funduszu Stypendialnego im. Adama Graczyńskiego. Mecz komentował Andrzej Zydorowicz, a jeszcze zanim zabrzmiał sędziowski gwizdek, były senator Krzysztof Cugowski rozgrzał sportowców do boju piosenką „Martwe morze”.

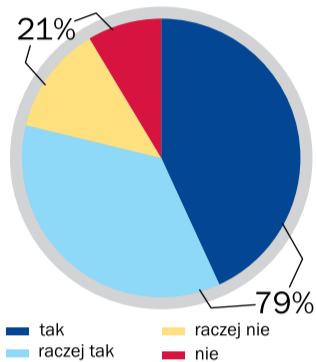
Drużynom kibicowali m.in.: Przewodniczący Parlamentu Europejskiego prof. Jerzy Buzek, Marszałek Województwa Śląskiego Bogusław Śmigieński, prezydent Bytomia Piotr Koj oraz prezydent Zabrze Małgorzata Mańka Szulik. Pierwszy mecz Senat kontra Senat rozegrany został dwa lata temu w Zabrzu.

Po meczu, w Muzeum Górnictwa w Bytomiu, otwarta została wystawa fotograficzna poświęcona pamięci Krystyny Bochenek „Isia, Krysia, Krystyna” prezentująca zdjęcia z albumu rodzinnego.

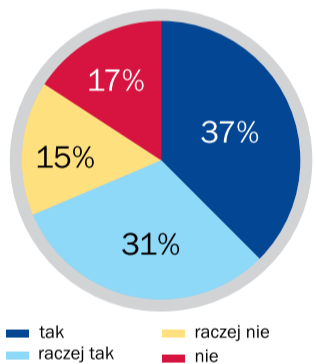
Jakość usług w ZBM

Od czerwca do połowy września Klienci ZBM sp. z o.o. mieli możliwość oceny naszej pracy poprzez wypełnienie anonimowej ankiety. Ankiety zostały rozesłane do Biura Obsługi Klienta, Oddziałów, Punktów Obsługi Mieszkańca, umieszczone na naszym portalu internetowym oraz w miesięczniku „Bytomski Dom”. Otrzymałyśmy 93 wypełnione formularze.

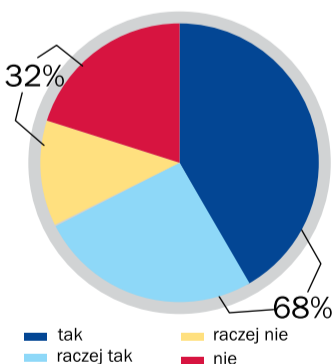
Przejdźmy do analizy wyników. Analizując pytania zamknięte, należy stwierdzić, iż największa ilość osób, które odpowiedziały na ankietę jest zadowolona z jakości świadczonych usług /79% ankietowanych/.



Pierwsze pytanie dotyczyło dostępności interesujących informacji. Tak lub raczej tak odpowiedziało odpowiednio 37% i 31%, natomiast nie lub raczej nie – odpowiednio 15% i 17%.

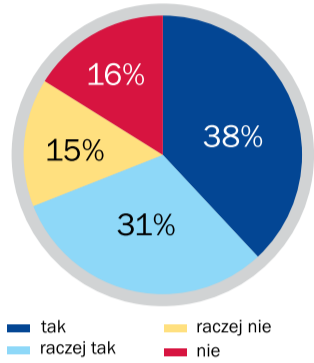


Z kompetencji pracowników zatrudnionych w ZBM zadowolonych jest 68%, natomiast niezadowolonych jest 32% badanych.

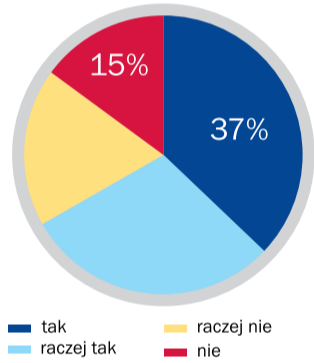


Kolejne pytanie dotyczyło funkcji opiekuna rejonu. Z wprowadzenia sta-

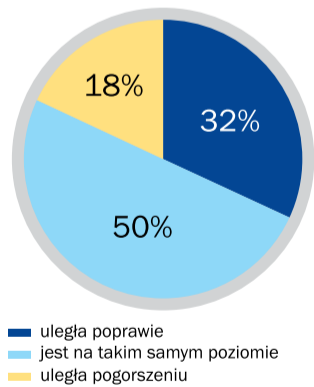
nowiska opiekuna rejonu zadowolonych jest 38%, raczej zadowolonych – 31%, natomiast nie zadowolonych – 16%, lub raczej niezadowolonych – 15%.



Z udostępnionej możliwości kontaktu drogą elektroniczną zadowolonych jest 37%, natomiast niezadowolonych 15%.

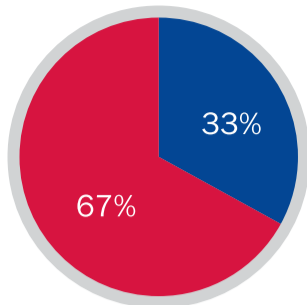


Ilość osób, które uważają, że jakość pracy ZBM sp. z o.o. w ostatnim okresie uległa poprawie w roku 2010 jest 32%, tych które uważają, że jest na takim samym poziomie w roku 2010 było 50% natomiast, że uległa pogorszeniu w roku 2010 jest 18%.



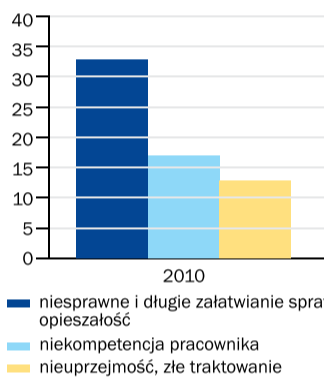
Czy przy załatwieniu sprawy musiał/a Pan/i korzystać z interwencji

u członków Zarządu, tak odpowiedziało 33% natomiast nie 67%.



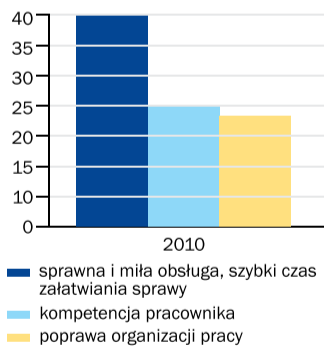
Przyczyny niezadowolenia z otrzymanej usługi to (każda osoba mogła zaznaczyć dowolną ilość odpowiedzi – odpowiedzi to ilość oddanych głosów):

- niesprawne i długie załatwianie spraw, opieszałość – 33,
- niekompetencja pracowników – 17,
- nieuprzejmość, złe traktowanie – 13,
- inne (brak reakcji na zgłaszane usterki).

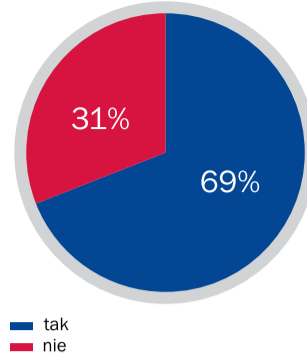


Przyczyny zadowolenia z otrzymanej usługi to (każda osoba mogła zaznaczyć dowolną ilość odpowiedzi – odpowiedzi to ilość oddanych głosów):

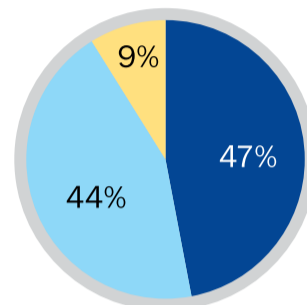
- sprawna i miła obsługa, szybki czas załatwienia sprawy – 40,
- kompetencja pracownika – 25,
- poprawa organizacji pracy – 23,
- inne (brak).



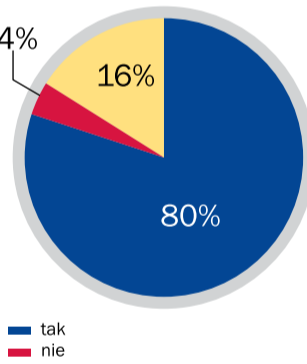
Na pytanie: Czy zna Pan/i opiekuna rejonu i jego numer telefonu tak – odpowiedziało 69%, natomiast nie 31%.



Pytanie dotyczące strony internetowej. Czy korzysta Pan/Pani z informacji umieszczonych na stronie internetowej ZBM sp. z o.o.? 47% odpowiedziało, że korzysta, 44% odpowiedziało, że nie korzysta, natomiast 9% nie wiedziało o jej uruchomieniu.



Ostatnie pytanie dotyczyło budownictwa modułowego: czy jest Pan/Pani za przeprowadzeniem osób naruszających zasady współżycia społecznego do budynków modułowych? Zdecydowana większość bo, aż 80% ,odpowiedziało, że tak, 4%, że nie, a 16% nie ma w tej kwestii zdania.



Większość osób, które uczestniczyły w ankiecie jest zadowolona z jakości świadczonych przez ZBM sp. z o.o. usług. W większości odpowiedzi są zdecydowanie pozytywne.

Jednak zaobserwowaliśmy nieznaczny spadek zadowolenia w porównaniu do roku ubiegłego, co spowodowane może być zdecydowanie mniejszą ilością wypełnionych ankiet

Natomiast na pytania otwarte dotyczące przyczyn zadowolenia innych niż wymienione w pytaniu nie odpowiedział żadna osoba.

Radni podwyższyli wartość kapitału zakładowego ZBM

Na sesji Rady Miasta 29 i 30 września radni Bytomia podjęli uchwały o zwiększeniu kapitału zakładowego naszej Spółki. Miejska spółka otrzymała nieruchomości w postaci lokali użytkowych przy ul. Armii Krajowej 54b i Powstańców Śl. 1a oraz nieruchomości przy ul. Katowickiej 58 i Stefana Czarneckiego 4. W zamian za wniesiony wkład niepieniężny Gmina Bytom obejmie udziały w podwyższonym kapitale zakładowym Spółki.

ZBM, jako jednoosobowa Spółka Gminy Bytom, zajmuje się m.in. zarządzaniem nieruchomościami, w tym nieruchomościami gminnymi. Wzrost jej kapitału zakładowego uzyskany poprzez wniesienie aportu rzeczowego spowoduje wzrost majątku trwałego i jego udziału w strukturze majątkowej Spółki oraz poprawę struktury finansowania, co jest jednym z elementów oceny zdolności kredytowej podmiotów.

Obecnie Spółka posiada ograniczone możliwości pozyskiwania zewnętrznego finansowania w postaci kredytów bankowych z uwagi na strukturę kapitałowo-majątkową. W konsekwencji podwyższenie kapitału umożliwi wdrożenie planów inwestycyjnych i realizację perspektywicznych projektów Spółki. Dodatkowe korzyści dla ZBM wynikną z realizacji opracowanych planów korzystnego wykorzystania i zagospodarowania pozyskanego majątku.

Coraz więcej użytkowników!

IOK znajduje coraz większą liczbę zwolenników wśród naszych Klientów.

Nowy serwis cieszy się ogromną popularnością. Mimo tego, że funkcjonuje dopiero kilka miesięcy mamy już 232 użytkowników. Zachęcamy do rejestracji i utworzenia konta.

Więcej informacji na: www.zbm.bytom.pl w zakładce Internetowa Obsługa Kontrahenta.

Możliwości jakie daje IOK to m.in.:

- wgląd do kartoteki finansowej
- zgłoszenie stanu licznika
- zgłoszenie awarii, usterki

ZAPRASZAMY

www.zbm.bytom.pl

Zmiany organizacyjne

Zakład Budynków Miejskich rozszerza przedmiot działania i zwiększa samodzielność Oddziałów, do których przekazuje pełny zakres zarządzania Wspólnotami Mieszkaniowymi. W związku z tym z dniem 1 października 2010 roku nastąpiły zmiany organizacyjne w naszej Firmie.

W miejsce Działu Wspólnot Mieszkaniowych powołano Dział Nadzoru Wła-

ściwości we Wspólnotach Mieszkaniowych. Powstała także nowa komórka –

Dział Inwestycji, który będzie funkcjonował w pionie Dyrektora ds. Technicznych. Ma zajmować się działalnością inwestycyjną, a w przyszłości także deweloperską.

Dział Eksploatacji EE

„Eksploatacja” to, zgodnie ze słownikiem, tylko: używanie, wykorzystywanie. W takiej spółce jak nasza słowo to ma jeszcze sporo innych znaczeń. Pracownicy Działu Eksploatacji działają na styku klienta i zasobów, nie tylko mieszkaniowych. W polu ich działania są także śnieg, drzewa, liście, śmieci, a nawet insekty i gryzonie. Jak z tysiącami mieszkań, setkami kamienic, hektarami powierzchni zewnętrznych i wieloma innymi wyzwaniami radzi sobie ta grupa fachowców pracujących w ZBM.

Najlepiej o tym porozmawiać z kierowniczką Działu Eksploatacji, panią Gabriellą Sobczyk.

Adam Wajda: „Dział Eksploatacji” – co się kryje za tą nazwą? Jaki jest przedmiot Państwa działania?

Gabriela Sobczyk: Jeżeli chodzi o zakres Działu Eksploatacji jest on bardzo szeroki. Sprowadza się głównie do stosowania zasad wynajmowania lokali mieszkalnych w mieszkaniowym zasobie gminy i gospodarowanie lokalami użytkowymi w oparciu o przepisy prawa miejscowego. Należy tutaj podkreślić, że wykonywanie wyżej przytoczonych zadań do przeprowadzania szeregu postępowań na zasobach liczących około 15,5 tys. lokali mieszkalnych i 2,2 tys. lokali użytkowych. Nie są to wszystkie zadania, które są przez nas wykonywane. Wymienić należy także prowadzenie sprawozdawczości w zakresie ubytków i przychodów zasobów budynkowych, lokalowych i terenów, wywaterowanie osób i mienia z lokali mieszkalnych wyłączonych z użytkowania na podstawie stosownych decyzji, nadzór nad magazynem do składowania mienia osób podlegających wywaterowaniu, prowadzenie spraw związanych z umieszczeniem na budynkach szyldów, tablic informacyjnych i reklam, badanie ksiąg wieczystych i stanów formalno-prawnych nieruchomości będących w użytkowaniu Spółki, wnioskowanie o usuwanie drzew i krzewów po analizie zasadności zgłoszonych potrzeb. Można by wymieniać jeszcze wiele innych zadań, ale myślę że będzie do tego wiele innych okazji.

AW: Proszę mi powiedzieć, czy wszyscy pracownicy zajmują się wszelkimi sprawami? Czyba jest jakaś specjalizacja?

GS: Oczywiście, że tak. Każdy z pracowników posiada określone zadania, które pozwalają na sprawne i kompetentne rozstrzygnięcie powierzonych spraw, a następnie udzielanie odpowiedzi klientowi. Taki podział obowiązków pozwala pracownikowi na ciągły proces doskonalenia się w posiadanej wiedzy i umiejętnościach. Dlatego też są pracownicy, którzy zajmują się wyłącznie regulacjami stanu prawnego zajmowanego mieszkania na warunkach czynszu najmu za lokale mieszkalne lub lokale socjalne. Jest pracownik, który po wcześniejszym przeprowadzeniu wymaganego postępowania otrzymuje skierowanie do zawarcia umowy, przygotowuje stosowną umowę i wydaje klientowi. Wymienić tutaj także należy pracowników, którzy przeprowadzają postępowanie w zakresie uzyskania lokalu do remontu na koszt przyszłego najemcy jak również uczestniczących w procesie zamian z dobrowolnie dobranym kon-

trahentem. Natomiast w przypadku gospodarowania lokalami użytkowymi są pracownicy, którzy organizują przetargi nieograniczone i ograniczone, przeprowadzają wszelkie negocjacje na lokalach użytkowe oraz prowadzą związane z tym postępowanie i przygotowują niezbędną dokumentację.

AW: Na korytarzu ZBM można zawsze znaleźć wiele ogłoszeń i spotkać klientów. Proszę mi powiedzieć, w jakich sprawach przychodzą najczęściej interesanci tutaj, do Działu?

GS: Najczęściej przychodzą klienci, którzy poszukują lokali mieszkalnych do remontu na koszt własny przyszłego najemcy. Oczywiście są to takie osoby, które znajdują się w wykazie osób uprawnionych. Dlatego w każdą środę lub czwartek przychodzą tutaj, aby sprawdzić, czy lokale, które zostały zamieszczone na tablicy spełniają ich oczekiwania.



Od lewej siedzą: Gabriela Sobczyk, Czesław Czerwiński; od lewej stoją: Brygida Razmus, Iwona Bochenek, Anna Nieć, Bogdan Kwiatosz, Joanna Głogowska, Joanna Koszek (z tyłu) Sylwia Czarnasiak, Tomasz Halamus, Beta Broł-Sala, Marcell Król, Barbara Urbanek, Sabina Lipińska-Kamińska (z tyłu); na zdjęciu bark: Iwony Rudnickiej oraz Ireny Osadnik.

Wówczas deklarują pisemnie gotowość wynajęcia lokali ujętych w wykazie. Następnie w każdy poniedziałek od godziny 12.00 pojawiają się i sprawdzają, czy zostali wstępnie zakwalifikowani do przyznania wskazanego przez siebie mieszkania do remontu. Osoby zakwalifikowane otrzymują propozycje adresowe i po przeprowadzonych oględzinach lokalu składają do wtorku do godz. 14.00 oświadczenie o przyjęciu lub rezygnacji ze wskazanego lokalu. Jest to najlicniejsza rzesza osób spośród klientów przybywających do Działu Eksploatacji. Sporą grupą osób zainteresowanych są także podmioty gospodarcze, które poszukują wolnych lokali użytkowych do prowadzenia działalności gospodarczych. Na tablicach ogłoszeń zamieszczone są wykazy adresowe wolnych lokali użytkowych do przetargu i negocjacji warunków najmu lub dzierżawy z podziałem na Oddziały/POM-y.

Oczywiście na tablicy są jeszcze ogłoszenia dotyczące zamiany mieszkań. W Spółce jest utworzone Biuro Zamian, które kojarzy oferty zainteresowanych stron w celu przeprowadzenia dobrowolnej zamiany lokali mieszkal-

nych z kontrahentem. Podkreślić należy, że wcześniej przywołane wykazy są zamieszczone również na stronie internetowej www.zbm.bytom.pl.

AW: Potocznie w mieście mówi się, że „ZBM dał mieszkanie” albo „ZBM nie dał mieszkania”. Proszę nam powiedzieć, jaka jest nasza rola w gospodarowaniu gminnym zasobem mieszkaniowym?

GS: Nasza rola w tym zakresie ogranicza się przede wszystkim do realizacji przepisów prawa miejscowego określających zasady wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Bytomia. Konkretnie: każda osoba, która w wyniku przeprowadzonego przez Wydział Gospodarki Lokalowej Urzędu Miejskiego postępowania jest zakwalifikowana do otrzymania lokalu do remontu na koszt własny przyszłego najemcy, lokalu zamiennego czy też lokalu socjalnego, przychodzi do nas z uzyskanym skierowaniem lub uczestniczy w ustalonym postępowaniu pozwalającym na wydanie skierowania do zawarcia umowy. Natomiast jeżeli są to osoby, które pozostają bez tytułu prawnego, które chcą regulować stan prawny zajmowanego mieszkania, wówczas zgłaszają się bezpośrednio do nas, gdzie my przeprowadzamy postępowanie, które musi być zgodne z warunkami jakie zawarte są w Uchwale nr XV/183/07 Rady Miejskiej w Bytomiu z dnia 29 sierpnia 2007 roku (z późn. zmianami).

AW: W tej kwestii „Eksploatacja” współpracuje z którym Wydziałem Urzędu Miasta?

GS: Dział Eksploatacji współpracuje bezpośrednio z Wydziałem Gospodarki Lokalowej Urzędu Miejskiego zarówno w zakresie wynajmowania lokali mieszkalnych, jak i gospodarowania lokalami użytkowymi.

AW: Dział Eksploatacji także zajmuje się lokalami socjalnymi. Jaka jest tutaj nasza rola?

GS: Tak jak już wcześniej nadmieniłam, jeżeli chodzi o sprawy regulacji stanu prawnego zajmowanych lokali o standardzie socjalnym, jak również przedłużenie zawartych umów socjalnych na następne okresy, to postępowanie w większości przypadków jest przeprowadzane w Spółce. Wyjątkiem są m.in. sytuacje, w których gmina ma obowiązek zapewnić lokal socjalny dla osoby posiadającej wyrok orzekający eksmisję i przyznający uprawnienie do lokalu socjalnego. W tym przypadku otrzymujemy z Wydziału Gospodarki Lokalowej skierowanie do zawarcia umowy najmu o czynszu socjalnym. Zawieramy umowę, a następnie nadzo-

rujemy przeprowadzenie eksmisji do wskazanego w skierowaniu lokalu.

AW: Sprawą dość drażliwą i głośniejszą jest kwestia także zajmujących się Dział Eksploatacji, a także inne ciała, które mają temu zapobiegać.

GS: Każdy wolnostan, który jest odzyskany przez Oddział/POM jest zgłaszany do Działu Eksploatacji. Wolnostany można podzielić na takie, których stan techniczny pozwala na zgłoszenie do Wydziału Gospodarki Lokalowej, jak i takie, które ze względu na występujące wady techniczne nie mogą zostać w obecnej chwili zagospodarowane i są „zawieszony”.

AW: Proszę rozwinąć pojęcie „wolnostan zawieszony”?

GS: „Wolnostan zawieszony” to taki, którego nie można zagospodarować z uwagi na istotne przyczyny techniczne. Powody zawieszenia są różne np. konieczność przeprowadzenia remontu dachu, dobudowy przewodów kominiowych, remont stropu, wykonanie izolacji itp. Są to bardzo istotne przyczyny, do usunięcia których zobowiązany jest wynajmujący.

W tym zakresie od początku 2009 roku prowadzone są spotkania z udziałem Zastępcy Prezydenta Miasta, których celem jest indywidualna analiza przyczyn zawieszenia pod kątem możliwości ich zagospodarowania. Prace te przeprowadza się w oparciu o dokonane szczegółowe wizje, wykonaną dokumentację fotograficzną oraz opis wolnostanów znajdujących się w danym budynku. Działania te przyczyniły się bezpośrednio do zmniejszenia ogólnej ilości „wolnostanów zawieszonych”.

AW: Pani kierownik, do tej pory rozmawialiśmy o mieszkaniach. Oprócz mieszkań także inne kwestie podlegają gestii Państwa Działu. Porozmawiamy o podwórkach, placzkach gospodarczych itp.

GS: W Dziale Eksploatacji są jeszcze pracownicy, którzy zajmują się zupełnie innymi zadaniami, których wcześniej nie wymieniłam. Są nimi koordynowanie działań w zakresie utrzymania porządku i czystości wewnątrz budynku i jego obrębie w okresie wiosenno-letnim i jesienno-zimowym, prowadzenie baz danych w zakresie powierzchni sprzętanych i tak np. powierzchnia chodników do posprzątania wynosi 91 tys. m² natomiast powierzchnia podwórek – 231 tys. m². Przedmiotowe dane są niezbędne przy organizowaniu przetargów na wyłonienie wykonawcy do wykonywania wyżej wymienionych czynności. Spółka jedynie nadzoruje i kontroluje prace firm. Kolejne zadania to współdziałanie z Wydziałem Ekologii UM w zakresie nasadzeń drzew i krzewów na terenach będących w zarządzaniu Spółki, prowadzenie spraw związanych z drogami wewnętrznymi i terenami znajdującymi się na zarządzanych zasobach w zakresie remontów i oznakowania, koordynowanie spraw związanych z dezynfekcją, dezynsekcją i deratyzacją.

AW: Powiedzmy jeszcze o wywozie śmieci, o tak ważnych sprawach, jak usuwanie jesienią liści, a zimą śniegu itp.

GS: Takie usługi powierzane są również firmom wyspecjalizowanym. We wszystkich tych przypadkach nadzór bezpośredni nad usługami powierzono

jest Dyrektorem Oddziałów, natomiast pracownicy Działu Eksploatacji dodatkowo koordynują i nadzorują te działania.

W przypadku „Akcji Zima”, nadzór i koordynacja odbywa się przy stałej współpracy z Pogotowiem Awaryjnym. Wówczas dyżury pracownika Działu Eksploatacji sprawowane są całodobowo – również w dniach wolnych od pracy, oczywiście o ile zachodzi taka potrzeba.

AW: Niektóre budynki zostały sprzedane jak to się mówi „po obrysie”, Lokatorzy nie bardzo orientują się, o co chodzi, czasami mają pretensje, że nie dbamy o otoczenie kamienicy. Może Pani rozwinie ten temat.

GS: Istotną informacją dla zrozumienia tego zagadnienia jest to, że ZBM Sp. z o.o. odpowiada za powierzchnie, które należą bezpośrednio do zarządzanych budynków.

W przypadku budynków niebędących Wspólnotami Mieszkaniowymi sprawa jest o tyle prosta, że w zdecydowanej większości należy do nich również przyległy teren. Natomiast niestety większość Wspólnot Mieszkaniowych posiada teren tylko znajdujący się pod budynkiem lub z niewielką powierzchnią wychodzącą poza jego obrys. Taka sytuacja powoduje, że pozostała część terenu pierwotnego działki, z której została przykładowa Wspólnota Mieszkaniowa utworzona nadal pozostaje gminna. Ma to swoje dobre i złe strony, gdyż co prawda Wspólnota nie ponosi kosztów związanych z utrzymaniem tego terenu, ale też nie pozwala to Wspólnocie i działającemu w jej imieniu ZBM-owi mieć wpływ na sposób zarządzania nim. Dodatkowo w przypadku takich Wspólnot może istnieć sytuacja, że muszą one zawierać umowy z gminą na dzierżawę terenu pod zabudowę placzka gospodarczego, gdyż usytuowanie go na terenie należącym do Wspólnoty nie jest możliwe. Dodam, że utrzymaniem terenów gminnych w Bytomiu zajmuje się MZDiM. Jednocześnie należy podkreślić, że każda zainteresowana Wspólnota Mieszkaniowa może tę sytuację zmienić, np. poprzez zawarcie umowy dzierżawy takiego terenu gminnego i zagospodarowanie go w sposób poprawiający funkcjonowanie samej Wspólnoty.

AW: Pani Kierownik, proszę jeszcze nam coś opowiedzieć o sobie. Jak długo Pani pracuje w ZBM, jaka była droga Pani kariery?

GS: Jestem długoletnią pracowniczką ZBM-u, z tym, że muszę podzielić okres mojej pracy na dwa etapy. Pierwszy, który dotyczy podjęcia pracy w zakładzie budżetowym, jakim był ZBM, pracę podjęłam w 1989 roku i później kontynuacja zatrudnienia w powstałej od stycznia 2000 roku Spółce. Zaczynałam pracę na stanowisku inspektora w Dziale Ekonomicznym, poprzez Dział Kontroli Wewnętrznej i zatrudnienie w Dziale Eksploatacji. Kierownikiem jestem od 1997 roku. Czas mojego zatrudnienia wymiennie świadczy o tym, jak bardzo związana jestem z ZBM-em. Przez ten okres zajmowałam się różnymi sprawami, tematami i zadaniami, które starałam się wykonywać z dużym zaangażowaniem.

AW: Dziękuję za rozmowę.

GS: Dziękuję.

Nie ma grzyba w galeriowcu

Dokończenie ze str. 1

sprostowanie i poprosiliśmy o złagodzenie przerysowanych komentarzy – nie zostało opublikowane. No to musimy zrobić wszystko, aby bronić racji i dochodzić do prawdy.

Poniżej przedstawiamy wysłany do „Życia Bytomskiego” tekst. Ponieważ fakt medialny, jakim było odkrycie rzekomego grzyba, zaczął już nowe życie i pojawiły się inne doniesienia stawiające ZBM w złym świetle, dodajemy nasze stanowisko wobec kolejnych publikacji.

Pan Tomasz NOWAK
Redaktor Naczelny
„Życie Bytomskie”

Szanowny Panie Redaktorze,

Ponieważ materiały w nr. 38 „Życia Bytomskiego” dotyczące naszej Firmy zawierały niesprawdzone fakty i krzywdzące informacje, uprzejmie prosimy o opublikowanie poniższego sprostowania.

„Grzyb bierze galeriowiec” krzyczy tytuł przez trzy szpalty na pierwszej stronie tygodnika „Życie Bytomskie” z 20 września 2010 r. „Grzyb...” i wszystko jasne. Po co czytać dalej, skoro resztę niestrudno sobie wyobrazić. Na pierwszej stronie bombowy tytuł, we wstępie alarmistyczna zapowiedź „licznych usterek” wytykanych przez „mieszkańców”, dalej wypowiedź jednej osoby o podejrzeniu grzyba. Ciąg dalszy na 11 stronie.

Oto fakty: zalana kotłownia z powodu zatkania odpływu wody (już dawno naprawiona). Niecodzienne chłody w połowie września (niezawinione



Mieszkańcy zaakceptowali galeriowiec

przez ZBM). Brak ogrzewania (już jest). Zawilgocona ściana pod umywalką (już wyschła) – takie są prawa fizyki. Ale może to ZBM nic nie wie? Chcieliśmy skonfrontować redaktora Hałasia z fak-

tami i zobaczyć na własne oczy opisywaną sytuację. 23 września br. nie znalazł Pan dla nas czasu. Był Dyrektor Oddziału, kierownik odpowiedniego POM-u, opiekunka Rejonu, niżej podpisany. Bo my naprawdę przejmujemy się losem każdego lokatora, a tym bardziej tak szczególnym przypadkiem. Rozmawialiśmy z lokatorami, szukaliśmy grzyba i usterek. Bez skutku! Z sensacji nie pozostało nic poza tekstem w gazecie.

Zapytamy jeszcze raz: jaki „grzyb”, co „zżera”? Jacy „mieszkańcy wskazują na liczne usterek”? Młoda matka otrzymała od miasta za darmo wykończony „pod klucz” 21-metrowe mieszkanie, w dobrym miejscu, za czynsz niewiele przekraczający 1 zł za metr kwadratowy. Była chwilowa wilgoć pod umywalką. Tyle prawdy. Głosem lokatorów o licznych usterekach i grzybie brak! Reszta to twórczość autora.

A po co i dlaczego tak pisze redaktor Marcin Hałas? Odpowiedź prawdopodobnie znajduje się w felietonie „Pióro na sztorc”, w którym kontynuuje swoje przemyslenia. W zakończeniu, wbrew prawu, ujawnia tajemnicę wyborczą, ocenia i agituje. W kontekście zapowiedzianych wyborów samorządowych, można pomyśleć, że podpinając się do sprawy samotnej matki, załatwia polityczne interesy

To jeszcze nie koniec krytyki ZBM. W artykule „Drzewa wyrastają z ruiny”,

do osób fizycznych. Ponieważ kamienica przy ul. Musialika 5 zarządzana jest przez ZBM, to tygodnik nie tylko dezinformuje czytelników, ale i kolejny raz naraża na szwank wizerunek naszej Spółki. Jak na przypadek, to za dużo tych pomyłek.

Niestety, tak rodzą się fakty medialne, które potem żyją własnym życiem. Tydzień później 27 września redaktor Tomasz Nowak, który także nie był na Składowej, w „FelięTONIE” dalej użala się nad lokatorką, „której domek zżera grzyb”, a która w rzeczywistości mieszka w galeriowcu i używa dziennikarzy „Życia Bytomskiego” jako lobbystów w jej walce o większy metraż, ponieważ „Partner w Anglii nie zarobi na wynajęcie mieszkania na wolnym rynku”. „Grzyb” już jest uznany za fakt rzeczywisty i oczywisty. Dalej T. Nowak pisze, że w galeriowcu i domkach modułowych jest spokojnie. Że mieszkają tam nie tylko awanturnicy, ale i osoby niezaradne, biedne. (Ciekawe gdzie by ich przeprowadził dziennikarz?) To nic, że lokatorzy nie protestują i są nawet zadowoleni. O „grzybie i licznych usterekach” na Składowej dowiedzą się z „Życia Bytomskiego”.

Czy to tylko jakaś seria przywidzeń i omyłek czy już zapowiadane przez tygodnik prawdy?

Z poważaniem
Adam E. Wajda

Rzecznik prasowy ZBM sp. z o.o.

PS. Ponieważ redaktor M. Hałas „nie tak wyobraża sobie mieszkanie socjalne” dołączamy opis, jak widzi to ustawodawca:

(...) – należy przez to rozumieć lokal nadający się do zamieszkania ze względu na wyposażenie i stan techniczny, którego powierzchnia pokoi przypadająca na członka gospodarstwa domowego najemcy nie może być mniejsza niż 5 m², a w wypadku jednoosobowego gospodarstwa domowego 10 m², przy czym lokal ten może być o obniżonym standardzie;

USTAWA z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego. Art. 2.1. p. 5 (tekst jednolity).

Nowe bramy i placyki

Wszyscy oczekują od ZBM efektownych remontów elewacji kamienic w najruchliwszych punktach miasta. Takie prace, ze względów finansowych, wykonywane są nie tak często, jak sami chcielibyśmy. Ale poprawić estetykę i warunki życia mieszkańców można także innymi, mniej spektakularnymi sposobami.



Element kutej bramy ul. Dworcowa 28

W rejonach naszych Oddziałów kolejne Wspólnoty Mieszkaniowe decydują się na placyki gospodarcze.

Oddział III POM 1 informuje, że kolejny wspólny placyk gospodarczy powstał przy ul. Piłsudskiego nr 54, 56, 58. Koszt wykonania to ok. 1000 zł.

Wstawiamy także nowe drzwi wejściowe oraz bramy.

Nowe drzwi wejściowe do budynku powstały w budynku WM przy ulicy Ks. Schenka nr 2, 2a za kwotę ponad 4 tys. zł brutto. Do końca października nowe drzwi zostaną wstawione również w budynku WM Prokopa 5b za kwotę nieco ponad 3 tys. zł brutto.

Bardzo efektowne bramy kute wstawiono w budynkach Wspólnot Mieszkaniowych przy ulicy Dworcowej 11 i Dworcowej 28. Koszt pierwszej to ponad 13 tys. zł brutto a drugiej nieco ponad 9 tys. zł.

Głowa do góry

Szkoła w Bobrku przy ul. Konstytucji



Budynek szkoły usytuowany jest w dzielnicy Bytomia – Bobrku. W czasach, gdy Bytom należał do Niemiec, przemysłowa gmina Bobrek-Karb była jedną z najbogatszych na Górnym Śląsku. Budowa przypada na lata 1900–1906. Rozbudowa szkoły trwała jednak dłużej, na co wskazują zachowane dokumenty. Dzisiejszy budynek szkolny złożony z dwóch przyległych do siebie bloków, a skupiający niejako kil-

ka połączonych później ze sobą części, w swej pierwotnej formie zaprojektowany i wybudowany został z przeznaczeniem do edukacji i wychowania dzieci i młodzieży.

Dzisiaj skan archiwalnej widokówki ZSE nr 3 przy ulicy Konstytucji oraz aktualne zdjęcie szkoły już z niedawno oddaną do użytku halą sportową i boiskiem wyremontowanymi przez Urząd Miasta.



Współczesne zdjęcie szkoły z nową halą sportową.



Redakcja zachowuje oryginalną pisownię.

zie budynek odstrasza swoim wyglądem i stanem technicznym a jedynie co na nim ładnie wygląda to nowe oznakowanie i logo ZBM-u. Mam nadzieję że wkrótce to się zmieni ale póki co proszę o pilną reakcję na tą sprawę z państwa strony bo tylko odpowiednia decyzja uratuje ten budynek.

ZBM wyjaśnia

Witam i chciałbym poinformować iż na ulicy musialika 20 od kilku miesięcy stoi opuszczony budynek. Niestety budynek padł już ofiarą złomiarzy i wandalii. W budynku nie ma klatki schodowej skradziono też przewody elektryczne i poważnie uszkodzono niektóre ściany działowe. Jeśli kamienica ma być dalej tak rozkradana to osobiście wolalbym aby budynek ten został jak najprędzej sprzedany, tylko wtedy uratuje go to przed definitywną rozbiórką. Swoją drogą ta kamienica po remoncie może stać się wizytówką ulicy Musialika ale pod warunkiem że kamienice przejmie prywatny właściciel ktorego będzie stac na generalny remont. Nara-

Budynek jest własnością osoby fizycznej, która obecnie mieszka w Olsztynie.

Decyzją PINBU z 17 grudnia 2008 roku budynek został wyłączony z użytkowania ze względu na zły stan techniczny, uniemożliwiający bezpieczne użytkowanie, i przeznaczony do opróżnienia. Po opróżnieniu budynku zabezpieczono go przed dostępem osób postronnych. Niestety budynek pomimo zamurowania notorycznie jest dewastowany i od nowa zabezpieczany (na koszt naszej Firmy). Dalsze losy budynku są w gestii właściciela, osoby fizycznej.

Schetynówka na remont Stolarzowickiej

Trwają prace na ul. Stolarzowickiej na odcinku od ul. Rokitnickiej do ul. Nowej. Kierowcy korzystają z objazdów. Remont nawierzchni ul. Stolarzowickiej dofinansowany jest z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011.



Mieszkańcy Stolarzowic komentują ponowne rozpoczęcie robót z niezadowolaniem – niedawno skończyły się prace w ramach projektu „Poprawa gospodarki wodno-ściekowej na terenie gminy Bytom”. Tymczasem prowadzono je wówczas na odcinku ok. 100 m. Teraz remontowany jest prawie trzykilometrowy odcinek drogi. Poza tym, nie można było rozpocząć prac

bez pieniędzy, a decyzja o przyznaniu Bytomowi środków na remont drogi z tzw. schetynówki zapadła niedawno.

Prace remontowe na odcinku drogi liczącym 2,75 km pochłoną w tym roku ponad 3,1 mln zł, z czego 1,5 mln gmina otrzymała z budżetu państwa. Bytomski wniosek otrzymał 65 punktów. Zakres prac obejmuje: wymianę nawierzchni jezdni, poprawę stanu

poboczy, zamontowanie barier bezpieczeństwa. Ma to poprawić komfort jazdy i bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego.

Prace mają zakończyć się 4 października. Do tego czasu kierowcy muszą korzystać z objazdu przez Zabrze następującymi ulicami: Frenzla – Krakowską (Zabrze) – Jordana (Zabrze) do ul. Rokitnickiej.

Kamila Skolimowska patronką ZSO nr 3

Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że postanowiono w ten sposób uhonorować Kamilę – mówił wczoraj Robert Skolimowski podczas uroczystości nadania Zespołowi Szkół Ogólnokształcących nr 3 imienia jego córki.

Wybór najmłodszej złotej medalistki olimpijskiej na patronkę szkoły nie był przypadkowy, o czym świadczą chociażby sportowe tradycje placówki i nacisk, jaki kładzie się tam na kształtowanie sprawności fizycznej. Warto przypomnieć, że tylko w ubiegłym roku jej wychowankowie zdobyli ponad 120 medali.

To właśnie jej mury opuścili m. in. tacy sportowcy jak: lekkoatleta Marek Plawgo czy dzudoka Przemysław Matyjaszek, których nie zabrakło na uroczystości. Jak zaznaczają, wybór Skolimowskiej na patrona szkoły to bardzo dobry pomysł. Kamila była znakomitym wzorem do naśladowania, nie tylko ze względu na sukcesy sportowe. Miała bardzo dobry kontakt z młodzieżą,

potrafiła świetnie łączyć sport z nauką, a w środowisku sportowym była bardzo lubiana.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą, następnie przemaszerowano do siedziby szkoły, gdzie odbyła się akademia, w trakcie której został odczytany akt nadania szkołom imienia Kamili Skolimowskiej. Obecni na uroczystości rodzice patronki przekazali szkole m.in. replikę złotego medalu olimpijskiego córki z Sydney oraz jej młot.

Patronat honorowy nad uroczystością objęli między innymi: Wojewoda Śląski Zygmunt Łukaszczyk, biskup gliwicki Jan Wierzbicki oraz Polski Komitet Olimpijski, obie szkoły dołączyły tym samym do grona szkół współpracujących z PKOl.



O patronce:

Kamila Skolimowska była mistrzynią olimpijską w rzucie młotem. Złoty medal wywalczyła w 2000 r. podczas igrzysk w Sydney. Miała wtedy niespełna 18 lat. Później zdobyła jeszcze srebrny i brązowy krążek mistrzostw Europy. Zmarła niespodziewanie 18 lutego 2009 r. na zator tętnicy płucnej podczas zgrupowania kadry w Portugalii. Miała zaledwie 27 lat.

Bytom rowerami stoi!

40 tradycyjnych i 10 rowerów z napędem elektrycznym mogą wypożyczać mieszkańcy Bytomia, wybierając się na wycieczki. Rowery elektryczne przekazał miastu koncern Vattenfall podczas obchodów Europejskiego Dnia bez Samochodu.

Na płycie bytomskiego Rynku brylował Świetlik, Julian Ursyn Niemcewicz odśpiewał arie na rowerze, a Pełnomocnik Prezydenta ds. Dróg Rowerowych zachęcał do korzystania z tego środka lokomocji nie tylko podczas Dnia bez Samochodu. Dla dzieci natomiast przygotowano ekologiczne warsztaty plastyczne.

Prezydent Bytomia Piotr Koj, który tego dnia niemal nie rozstawał się z ro-

werem, podkreślał, że wszystkie inwestycje drogowe w mieście realizowane są od czterech lat z uwzględnieniem potrzeb cyklistów. *W miarę możliwości budujemy ścieżki rowerowe, chciałbym, aby w najbliższym czasie powstawało coraz więcej parkingów dla rowerzystów* – mówił prezydent Koj.

Trzeba też podkreślić, że od dwóch lat CSW Kronika w ramach projektu „Made

in Bytom” przygotowuje dla bytomian specjalną ofertę spędzania wolnego czasu właśnie na rowerze. Rowerowe wycieczki przewidziano też w ramach turystycznego projektu „Bytom na szóstkę”. Nasze miasto jest jednym z niewielu, gdzie chcący wziąć udział w rowerowych imprezach, mogą je wypożyczyć. Trzeba mieć tylko dowód osobisty i 100 zł kaucji.

Warto zaznaczyć, że to właśnie w Bytomiu odbyła się I Śląska Rowerowa Masa Krytyczna, a Bytomskie Masy Krytyczne stają się złotem ludzi, którzy nie tylko protestują przeciwko złemu traktowaniu ich na drogach przez kierowców, ale chcą się po prostu spotkać i poznać bliżej.

Bytom biega!

Prawie pół tysiąca biegaczy z Polski i zagranicy wzięło w Bytomiu udział w II Bytomskim Półmaratonie, który odbył się na ulicach Miechowic.

Ambasadorami biegu zostali wybitni bytomscy sportowcy: Małgorzata Ćwieniec, Damian Jonak i Robert Krawczyk. W półmaratonie biegł również prezydent Bytomia Piotr Koj.

To była prawdziwa sportowa uczta. Oprócz biegaczy przybyli na imprezę miłośnicy jazdy na rowerze i nordic-walkingu. Na początek po trasie biegu wyruszyli rowerzyści, kwadrans później w tę samą trasę wyruszyli amatorzy spacerów z kijkami. Najważniejsi jednak tego dnia byli biegacze.

Nie zapomniano o najmłodszych. Dla nich przygotowano różne długości trasy w zależności od wieku.

Trasa II Bytomskiego Półmaratonu



prowadziła ulicami wokół Miechowic: Dzierżonia, Fenzla, Racjonalizatorów, Francuską, Relaksową, Nickla, Felińskiego, Stolarzowicką, Nową, Gruntową, Wolnego, Andersa, Zamkową.

Najlepsi okazali się Ukraińcy. Maraton zwyciężył trzydziestosiedmioletni Mykola Rudnik, drugi na metę przybył Viktor Starodubcev, a trzeci – Jaroslav Hvosdeczkij. Reprezentant naszego miasta przybiegł na metę piąty.

Nowe szalety miejskie

Czyste i zadbane toalety to bez wątpienia jeden z niezbędnych elementów wyposażenia nowoczesnego miasta. Niedawno w miejsce starych szaletów przy skrzyżowaniu ul. Wrocławskiej i Wallisa oraz przy pl. Sikorskiego stanęły nowe. Estetycznej samoobsługowej toalety do czekał się również pl. Wolskiego.

O wyburzeniu dwóch starych miejskich toalet przesądził ich zły stan techniczny, archaiczne rozwiązania uniemożliwiające dostęp osobom niepełnosprawnym, a przede wszystkim nieoptymalność remontu. Prace pochłonęłyby ok. 350 tys. zł, podczas gdy koszt postawienia nowoczesnego, ogrzewanego szaletu, przystosowanego również do obsługi osób niepełnosprawnych i wyposażonego m.in. w przewijak dla niemowląt, to ok. 75 tys. zł. I tak, z uwagi na zagrożenie bezpieczeństwa użytkowników, z początkiem tego roku najpierw zamknięty został szalet przy ul. Wrocławskiej – Wallisa, później obiekt przy pl. Sikorskiego. Obecnie trwają już ostatnie prace związane z podłączeniem prądu. Nowe szalety będą bezpłatne, a utrzy-

maniem ich zajmie się firma wyłoniona w przetargu. By zapobiec dewastacji, prowadzony będzie całodobowy zewnętrzny monitoring toalet, a szalety wyposażono w urządzenie alarmowe, którego użycie spowoduje natychmiastowe wezwanie odpowiednich służb porządkowych. Na obiektach, w specjalnej witrynie zamontowano plan miasta z oznaczeniem tras komunikacyjnych oraz lokalizacji samych obiektów. Warto też wspomnieć,



że w lipcu zostały wykonane niezbędne prace sanitarno-techniczne w szaletach na ul. Kościelnej, łącznie z pomalowaniem pomieszczeń, natomiast do końca października potrwa remont szaletu przy skrzyżowaniu ul. Wrocławskiej i Chrzanowskiego. **HP**



Doskonała lokatorka. Kombatantka

Stara kamienica, jakich wiele w Bytomiu. Szary tynk, niepozorna brama. Domofon. Otwiera nam wieloletnia lokatorka. Czysta sień. Wymalowane schody z dywanikami. Kwiaty na korytarzu. Obrazki na ścianach. Schody i szyby wypucowane do czysta. Posprzątany strych. Firanki na klatce schodowej. Jednak można w kamienicy mieszkać jak w swoim domu. Nasza rozmówczyni twierdzi, że po tylu latach to jest nie komunalne mieszkanie, ale „nasz dom”. Tak jest od kilku lat. Ale nie było łatwo, aby działać z sąsiadami w porozumieniu i we wspólnym interesie. Ale przede wszystkim trzeba bardzo chcieć.

Adam Wajda: Dzień dobry. Jesteśmy w mieszkaniu Pani Anieli Szybińskiej. Proszę nam powiedzieć: od kiedy Pani tu mieszka?

Aniela Szybińska: Od 1957 roku.

AW: Cały czas, nieprzerwanie pod tym samym adresem?

AS: Tak nieprzerwanie pod tym samym adresem. Od ponad pół wieku.

AS: Na początku jak się tu sprowadziłam, to było mi wstyd kogokolwiek do siebie zaprosić do domu z powodu korytarza, bo był bardzo zaniedbany, zanieczyszczony. Wchodziło się w korytarz i trzeba było nos zatykać. Potem się wzięłam sama za korytarz, stopniowo najpierw założyliśmy klucze do bramy. Mieliśmy sąsiada, który w nocy handlo-

AS: Nic nie mogę powiedzieć złego. Idą mi jak najdalej na rękę. Myślę, że są ze mnie zadowoleni a ja również z ADM-u.

AW: Z tego co słyszę współpracują Państwo ze sobą

AS: Wspaniale. O co bym nie poprosiła, ADM idzie mi na rękę.

AW: A co może Pani powiedzieć tym ludziom, którzy nic nie robią, narzekają, donoszą, robią sobie na złość

AS: To jest przykre. Widzi Pan, daleko nie sięgając, serce mi się kroi, jak wandalizm jest szeroko rozszerzony.

AW: Czyli pierwsze słowo to byłby apel, żeby nie niszczyć tego co jest, tak?

AS: Tak, bo to jest naprawdę przykre. Ktoś chciałby, żeby było ładnie, ale są i tacy, którym to nie odpowiada.

AW: Ale muszę Pani powiedzieć, że to nie jest takie modne, żeby brać sprawy w swoje ręce, sięgać po miotłę, ścierkę, kopać w ogródku, robić swoje własne kąciki. Co Panią do tego skłania?

AS: Ja się tym relaksuję, wolę iść na ogródek, jak patrzeć na telewizor. Ja mam w tym uciechę. Patrzę, jak kwiatki rośnie w oczach... jak się to wszystko ładnie rozwija.

AW: I to chyba taka wielka frajda, jak można z sąsiadami w pogodny wieczór spotkać się na kawce w ogródku.

AS: Tak, tam mam stoliki, mam fotele, mam z Panem Dyrektorem zrobione nawet tam zdjęcie. Mogę tam poczęstować kawą czy herbatą. Po obiedzie śpię 1,5 godzinki, a potem idę na ogródek.

AW: Pani Dyrektorze, dużo ma Pan takich fajnych lokatorów?

Krzysztof Rogulski: Takich fajnych jest bardzo, bardzo mało. Wyjątkiem jest tutaj Pani Szybińska, z którą fantastycznie nam się pracuje i jest wyjątkiem na skalę całego Oddziału i śmiem twierdzić, że nawet na skalę całego Bytomia.

AW: Proszę mi powiedzieć, czy trzeba wielkich pieniędzy czy raczej wielkiej aktywności i samozaparcia, żeby w starej kamienicy można było mieszkać tak, że aż pachnie na korytarzu.

KR: Właśnie chodzi o to, że pieniędzy wielkich tutaj nie trzeba. Trzeba tylko chęci i tylko tych płynących z serca, bo dbając tylko o swój dom, możemy mieć bardzo fajne otoczenie.

AW: A jeśli teraz po tym naszym zdjęciu i rozmowie z Panią Szybińską pojawią się lokatorzy, którzy będą chcieli puszkę farby, domofon, zamykacz do drzwi, to co im może Pan obiecać?

KR: Obiecać mogę, że nie będą to gorsze kamienice niż ta tutaj u Pani Szybińskiej. Na pewno pomożemy, a jak będziemy potrzebowali rady p. Szybińskiej, to również jej zasięgniemy.

AW: No to rysuje się świetna współpraca. Czekaemy na naśladowców Dziękuję bardzo Państwu.

Konferencja zarządców komunalnych w Bytomiu

Odpowiedzi na pytanie, jak efektywnie zarządzać komunalnymi zasobami mieszkaniowymi, szukali członkowie IV edycji Grupy Wymiany Doświadczeń poświęconej zarządzaniu sektorem komunalnej gospodarki mieszkaniowej, które odbyło się 17 września w Urzędzie Miejskim w Bytomiu.

Otwarcie spotkania nastąpiło w Sali Lustrzanej Urzędu Miasta. Gości przywitał prezydent Bytomia Piotr Koj i wiceprezydent Marian Maciejczyk.

Spotkania GWD odbywają się średnio raz na dwa miesiące w jednym z miast biorących udział w projekcie, gdzie podczas 1-2 dniowych sesji uczestniczą w pracach grupy, zajmując się poszczególnymi usługami według ustalonego programu. Celem takich spotkań jest prezentacja dobrych praktyk, sprawdzonych przez inne samorządy, i przenoszenie na własny grunt tych, które można zaadaptować do swoich warunków, cech specyficznych – mówiła Ewa Bartosik, wprowadzając uczestników do spotkania.

Tym razem goszczą w Bytomiu samorządowcy, m.in. z Kędzierzyna-Koźła, z Tychów i Stargardu Gdańskiego zaproszeni przez wiceprezesa ZBM Roberta Błaszczyka, członka GWD, omawiali kwestie związane ze strategicznym zarządzaniem mieszkaniowym zasobem gminy, porównywali struktury organizacyjne jednostek

działających w miastach biorących udział w projekcie, a także dzielili się doświadczeniami m.in. w zakresie wynajmowania mieszkalnych lokali komunalnych.

Celem ostatecznym spotkań organizowanych cyklicznie przez Związek Miast Polskich w skali kraju jest



stały wzrost jakości usług dostarczanych mieszkańcom i przedsiębiorcom przez samorządy lokalne. System pracy w Grupach Wymiany Doświadczeń ma stać się w przyszłości standardową metodą doskonalenia zarządzania oraz podnoszenia umiejętności profesjonalnych przez pracowników samorządowych.

W ramach części praktycznej warsztatów uczestnicy spotkania zostali oprowadzeni po osiedlu socjalnym przy ulicy Składowej oraz zostali zapoznani z zasobem mieszkaniowym gminy.

Policja ostrzega

Do 5 lat za kradzież prądu

Poskręcane kable w miejscach, gdzie kiedyś były liczniki, ukryte za listwami i panelami przewody, druty sterczące ze ścian, a nawet sznury elektryczne podłączone do rur z wodą. Sporo takich „instalacji” służących do kradzieży energii elektrycznej ujawniają każdego tygodnia policjanci z Bytomia podczas kontroli prowadzonych wspólnie z pracownikami Vattenfall. Podejrzany o kradzież energii elektrycznej grozi do 5 lat więzienia.

Kradzież prądu to takie samo przestępstwo jak kradzież roweru, czy portfela. W Bytomiu kontrole stanu sieci elektrycznych w budynkach praktycznie na bieżąco prowadzą policjanci wspólnie z przedstawicielami dostawców energii elektrycznej. Tylko w tym roku kontrolerzy ujawnili 483 przypadki kradzieży prądu poprzez prowizorycznie wykonane instalacje elektryczne. Podłączone „na lewo” instalacje są bardzo niebezpieczne, nie tylko dla wykonujących je osób, ale także dla ich współlokatorów, których narażają na porażenie prądem lub powstanie pożaru. Każda z osób podejrzanych, zanim została przyłapana na kradzieży energii, szukała sposobu, jak ukryć przed otoczeniem i kontrolerami to, że czerpie prąd nielegalnie. Stąd różne zabiegi, takie jak przewiercanie ścian, stropów i wpuszczanie w otwory przewodów elektrycznych, przez które płynie prąd z piwnicy, strychu lub klatki schodowej. Nie jest rzadkością ukrywanie kabli za drewnianymi panelami, listwami podłogowymi,



Kontrolerzy poradzą sobie nawet z taką łamigłówką

Warto wiedzieć, że sprawcy takiego czynu grozi nawet 5 lat więzienia, a dostawcy energii żądają od niego zwrotu strat spowodowanych kradzieżą.

Mieszkańców prosimy, aby dla własnego bezpieczeństwa powiadamiali odpowiednie instytucje o zauważonych nieprawidłowościach związanych z instalacjami elektrycznymi, gazowymi lub wentylacyjnymi.

Asp. szt. Adam Jakubiak
Rzecznik prasowy KMP w Bytomiu



Prezydent Piotr Koj, Prezes ZBM Marian Gawol wraz z pracownikami odwiedzili podwórkę ogród p. Anieli Szybińskiej.

AW: Jak się Pani tu mieszka?

AS: Nie wyprowadziłabym się stąd, podoba mi się, no i jestem zadowolona.

AW: Czy Pani jest bytomianką z urodzenia?

AS: Jestem warszawianką. Kombatantką... Do dzisiaj mam odłamek w głowie z powstania warszawskiego.

AW: Jak Pani trafiła do Bytomia?

AS: Pracowałam w przedszkolu, byłam wychowawczynią, ale wskutek wojny wpadłam w depresję. Lekarz zabronił mi pracować przy dzieciach, bo praca jest nerwowa, dlatego musiałam szukać pracy spokojnej. W Bytomiu miałam znajomą i ona mnie do siebie sprowadziła i tu mi załatwiła pracę na pół etatu, bo przeszłam na rentę.

AW: Gdzie Pani pracowała?

AS: W WPHiW w Bytomiu.

AW: A gdzie Pani wcześniej mieszkała skoro jest Pani tutaj od 1957 roku?

AS: Od powstania warszawskiego rozwolili nas po różnych sierocińcach i byłam w sierocińcu w Ciechocinku. Tam, w Toruniu, skończyłam szkołę dla wychowawczyń przedszkoli, później dostałam się do Kudowy, tam otwierałam pierwsze przedszkole. Dostałam pusty budynek i sama musiałam sobie zorganizować przedszkole. Pracowałam w przedszkolu 5 lat, ale w trakcie pracy właśnie wpadłam w depresję.

AW: Bardzo ciekawy życiorys, powstanie warszawskie, a potem praca na ziemiach odzyskanych. Wróćmy do Bytomia. Od 1957 roku mieszka Pani przy ulicy Krakowskiej 20. Od tamtego czasu minęło trochę lat, budynek się postarzał, ludzie się postarzel, ale tutaj nie widać, że budynek jest taki stary.

wał wódką i przychodzili do niego pod bramę i rozwalali itd. Także miałam tu trochę przebojów, no ale w końcu sąsiad dostał eksmisję za nielegalny pobór gazu. W ten sposób pozbyliśmy się uciążliwego sąsiada. Następnie postarałam się o domofon, brama była już zamknięta, no to następny sąsiad ukradł samozamykacz w bramie i kierowniczką ADM-u dała nam drugi. Dużo mi pomagała, a obecnie jest na emeryturze.

AW: No ale oprócz tego, że starała się Pani o kamienicę z sąsiadami, którzy na koniec chyba zaakceptowali zasady współżycia, to zajmuje się Pani również otoczeniem domu. Zwłaszcza za kamienicą jest ładnie.

AS: Tak. Zrobiłam kawałek ogródka, bo z okolicznej szkoły przy Józefczaka przychodziła młodzież, paliła papierosy, bo jest tam takie wejście do piwnicy, taka wnęka, gdzie zanieczyszczali. Postanowiłam uciąć kawałek podwórka i zrobiłam małe ogródek. Mali chłopcy mnie zobaczyli, jak cegły nosiłam, murowałam, i powiedzieli, że mi pomogą. To dałam im potem na czekoladę, lody. No i z ich pomocą zbudowałam ten ogródek. No ale nie wszystkim się to spodobało.

AW: Też były protesty?

AS: No tak jak nadmieniałam. Była sąsiadka, która mi truła rośliny i mam zdjęcia, jak to wszystko wysychało.

AW: No ale teraz widzę, że sąsiedzi się dobrali.

AS: Jest nas mało – troje. Tak więc nie mam problemu.

AW: Proszę Pani, cały czas mieszka Pani w budynku, który administruje ZBM. Co może Pani powiedzieć złego albo dobrego o administratorze.

OGŁOSZENIA

Wykaz lokali mieszkalnych zgłoszonych do zamiany – wrzesień 2010 r.:

1. Bytom, ul. Nicka 118/9 – piętro IV tel. 604 310 625, (mieszkanie własnościowe)

2 pokoje, łazienka, o łącznej powierzchni użytkowej 39,00 m², c.o. – zamiana na: 3-4 pokoi do powierzchni użytkowej 70,00 m², c.o., piętro obojętne w okolicy Miechowic, Szombierek lub Stroszka.

2. Bytom, ul. Mickiewicza 27/8 – piętro II tel. 515 949 737

1,5 pokoju, łazienka, o łącznej powierzchni użytkowej 43,78 m², ogrzewanie piecове + elektryczne, zamiana na: 2-4 pokoi do powierzchni użytkowej 100,00 m², ogrzewanie obojętne, piętro obojętne, dzielnica obojętne.

3. Bytom, ul. Leszczyka 36 – piętro III tel. 793 903 060

4 pokoje, łazienka, o powierzchni użytkowej 74,80 m², c.o. – zamiana na: 2 pokoje, powierzchnia obojętne, c.o., piętro I – II w okolicy Osiedla na Wzgórzu lub Miechowice (osiedle).

4. ul. Bytom, Skwer na Stroszku, piętro I tel. 663 486 572

1 pokój, łazienka, o powierzchni użytkowej 33,50 m²,

ogrzewanie gazowe – zamiana na: 3 pokoje do powierzchni użytkowej 85,00 m², c.o., do III piętra w dzielnicy Stroszek.

5. ul. Bytom, ul. Jochymczyka 13, piętro I tel. 518 651 077

1 pokój, wc – kl. schodowa o powierzchni użytkowej 28,00 m², ogrzewanie piecове, zamiana na: 1 pokój do powierzchni użytkowej 40,00 m², ogrzewanie obojętne, piętro I w Bytomiu.

6. Bytom, ul. Witczaka 79/1, parter tel. 502 107 318 lub 502 560 934

2 pokoje, łazienka o powierzchni użytkowej 44,00 m², ogrzewanie kominkowe – zamiana na: 3 pokoje do powierzchni 120,00 m², ogrzewanie obojętne, piętro III, oprócz dzielnicy Bobrek i Karb (możliwość spłaty zadłużenia).

7. Bytom, ul. Techniczna, piętro I tel. 602 899 834

1 pokój, łazienka, o powierzchni użytkowej 32 m², ogrzewanie piecове (mieszkanie po kapitalnym remoncie) – zamiana na: 3-4 pokoi, powierzchnia obo-

jętna, ogrzewanie obojętne, piętro obojętne, oprócz dzielnicy Bobrek (możliwość spłaty zadłużenia).

8. Bytom, ul. Wyzwolenia 2d/14 – piętro IV tel. 606 788 286

1 pokój, łazienka, o łącznej powierzchni użytkowej 36,00 m², ogrzewanie c.o. – zamiana na: 2-3 pokoi do powierzchni użytkowej 70,00 m², ogrzewanie obojętne, piętro obojętne, w okolicy Szombierek, Stroszka, Centrum (możliwość spłaty zadłużenia).

9. Bytom, ul. Żeromskiego 5/3, piętro I, tel. 669 536 188

3 pokoje, łazienka, o powierzchni użytkowej 95,00 m², ogrzewanie piecове – zamiana na: 1-2 pokoi do powierzchni użytkowej 40,00 m², ogrzewanie obojętne, piętro obojętne, dzielnica obojętne (mieszkanie zadłużone).

10. Bytom, ul. Mickiewicza 9 – piętro II tel. 507 370 543

3 pokoje, łazienka, o powierzchni użytkowej 89,00 m², ogrzewanie elektryczne (taryfa nocna) – zamiana na 2 pokoje do powierzchni 30-50 m², ogrzewanie obojętne, piętro I-III, oprócz dzielnicy Bobrek i Karb.

UŚMIECH NUMERU

☺ – Poproszę pastę do butów.
– Jakich? – pyta się sprzedawca.
– Szurowanych...

☺ – Nauczyciel prezentuje dzieciom obrazki zwierząt i pyta, jak zwierzęta się nazywają.
– To jest kot – mówi Małgosia.
– Bardzo dobrze. A to?
– To jest piesek – odpowiada Krzysz.
– Świetnie. A to? – pyta nauczyciel prezentując zdjęcie jelenia. Po kilku minutach, jako że nikt nie zgłasza się z odpowiedzią, postanawia zażartować.
– Być może mamusia tak czasem nazywa tatusia.
– Nienasycony buhaj? – pyta nieśmiało Jaś.

☺ Dzwoni pracownik do szefa i mówi, że nie może iść do pracy. A szef na to:
– A dlaczego?
Pracownik odpowiada:
– Bo mam chore oczy.
– To ma pan zapalenie spojówek? – pyta szef.
– Nie, po prostu nie widzę się dziś w pracy

ZGŁOSZENIE LOKALU DO ZAMIANY

Imię i nazwisko nr tel.

Adres zamieszkania piętro

Ilość pokoi

Łazienka (tak – nie)

Ogólna powierzchnia

Ogrzewanie (jakie?)

Właścicielem budynku jest

ZAMIANA NA LOKAL

Do powierzchni

Ilość pokoi

Piętro

Ogrzewanie

Dzielnica

UWAGA: Oświadczam, iż wyrażam zgodę na podanie do publicznej wiadomości oraz publikację prasową w Bytomskim Domu powyższych informacji oraz stanu zadłużenia.

Po upływie 6 miesięcy od daty złożenia zgłoszenia należy zaktualizować swoją deklarację, w przeciwnym razie zostanie Pan(i) skreślony(a) z listy zamian.

.....
data podpis

Krzyżówka z nagrodą

Hasło naszej krzyżówki z sierpniowego wydania „Bytomskiego Domu” brzmiało „Prawda kole w aureole”. Tym razem spośród kartek z poprawnymi odpowiedziami wylosowaliśmy odpowiedź pani Lilianny Tokarz zamieszkałej przy ul. Nickla w Bytomiu. Serdecznie gratulujemy! Nagrodę książkową prześlemy pocztą. Jest to pięknie opracowana i starannie udokumentowana praca autorstwa profesora **Jana Drabiny Bytom powojenny we wspomnieniach, na fotografii**. A dziś w krzyżówce kolejna szansa na wygranie książki. Rozwiązania prosimy przesyłać na kartkach pocztowych pod adres redakcji: 41-902 Bytom, ul. Kolejowa 2a.

Subwencja, subsydium	Silny wichur, huragan	Talia, kibić	„Iglas-ta” rzeka	Samochód terenowy	Np. dipol	Amok	Gromada kolegów		
		3				Ideal do naśladowania	22	14	11
Głon słodkowodny; chara	24		6				Gatunek siei		
Parlament izraelski			2			Roślina o żółtych kwiatach			
Góry z Aconcagua		Okleina ścienna					Drzewo maturażystów	1	Pozoruje wybuch granatu
		Fundator							
				Mata ze słomy ryżowej	Rysak	Złomu lub żywca			
23									
Ćwierćbeczek na wino	Gatunek pszenicy					Rodzaj zamka do drzwi		10	
	Autor „Kakao”	18	20	19					
Motyl nocny					Obszar górski		Więzienne M-1		Hrabstwo w Anglii
									25
		4						17	
Dla kulturalisty lub geograf					Pies do polowań na ptactwo				7
Nad kolanem									
Kuzyn sokoła	21		16		Łączy maszt z burtą	15	5	12	

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie - aforyzm Tadeusza Fangrata.

25
24
23
22
21
20
19
18
17
16
15
14
13
12
11
10
9
8
7
6
5
4
3
2
1

Bytomski DOM

miesięcznik mieszkańców

Wydawca: Zakład Budynków Miejskich sp. z o.o. w Bytomiu, ul. Kolejowa 2a

Redaktor naczelny: Adam E. Wajda, Redakcja: 41-902 Bytom, ul. Kolejowa 2a, tel. 032 39 55 400

Kompleksowa realizacja wydawnicza: Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Edytor”, www.edytor.pl

Biuro ogłoszeń i reklamy: tel. 032 203 37 19

Nakład: 27 000 egz.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

